**TEMAT I: SPOSÓB WYKORZYSTANIA MOTYWU GOPLANY W WIERSZU JANA LECHONIA.**

1. Zapoznaj się z biografią Jana Lechonia.



Jan Lechoń, właściwie Leszek Józef Serafinowicz herbu Pobóg (ur. 13 marca 1899 w Warszawie, zm. 8 czerwca 1956 w Nowym Jorku) – polski poeta, prozaik, krytyk literacki i teatralny, współtwórca grupy poetyckiej Skamander, autor Dziennika.

Urodził się w pałacu Teppera przy ul. Miodowej 7 w rodzinie o korzeniach tatarskich.

W 1916 Lechoń zdał maturę i rozpoczął studia z zakresu filologii polskiej na wydziale filozoficznym Uniwersytetu Warszawskiego, jednak nigdy ich nie ukończył. W tym czasie współredagował czasopismo „Pro Arte et Studio”. Był współzałożycielem kawiarni „Pod Pikadorem” i grupy poetyckiej „Skamander”, to on wymyślił jej nazwę, wygłosił także słowo wstępne na pierwszym jej publicznym występie 6 grudnia 1919.

W czasie wojny polsko-bolszewickiej pracował w Biurze Prasowym Wodza Naczelnego Józefa Piłsudskiego. Współtworzył kabaret literacki „Pikador”, który miał swoją siedzibę w kawiarni „Pod Picadorem”. Należał do zarządu Związku Zawodowego Literatów Polskich, był sekretarzem generalnym PEN Clubu. Publikował w „Wiadomościach Literackich”.

Debiutował, mając 21 lat tomem wierszy Karmazynowy poemat (1920), który przyjęto z entuzjazmem. Stawiane sobie wysokie wymagania, wcześnie ujawnione poczucie niemocy twórczej (nękające go, mimo spełnień artystycznych, przez całe życie), także problemy osobiste na tle biseksualnej jeszcze wówczas orientacji seksualnej poety (zakochanego w Wandzie Serkowskiej), później już tylko homoerotycznej, stały się podstawą depresji, a w jej wyniku – nieudanej próby samobójczej w marcu 1921, po której Lechoń leczył się w szpitalu psychiatrycznym w podkrakowskich Batowicach, dokąd zawiózł go przyjaciel – poeta - Kazimierz Wierzyński, który to zrelacjonował. Spędził wtedy w różnych sanatoriach, m.in. w Rabce, dłuższy czas. Lekarzami Lechonia byli m.in. Eugeniusz Artwiński i Cezar Onufrowicz (który jako pierwszy doradzał mu spisywanie dziennika w celach terapeutycznych, co poeta wówczas zlekceważył).

W 1927 Lechoń wziął udział w sprowadzeniu prochów Juliusza Słowackiego do Polski i pogrzebie na Wawelu. Słowacki był najbliższym mu poetą, a wartę przy trumnie Lechoń sprawował z poruszającą powagą.

W latach 1930–1939 był attaché kulturalnym ambasady polskiej w Paryżu. Zasługą wielu jego starań była w 1935 premiera baletu Harnasie Karola Szymanowskiego w Operze Paryskiej.

Po klęsce Francji wyjechał do Brazylii (przebywał tam m.in. z zaprzyjaźnionym Julianem Tuwimem), a później do Stanów Zjednoczonych, gdzie zamieszkał w Nowym Jorku. Brał udział w życiu tamtejszej Polonii. Lechoń był współzałożycielem Polskiego Instytutu Nauk i Sztuk w USA. Współpracował z radiem, redagował wiele periodyków polonijnych.

Mimo tej aktywności stan psychiczny Lechonia nie był dobry. Źle znosił oddalenie od Polski (której tradycję i kulturę nieustannie, jak świadczy dziennik, analizował i przeżywał) oraz zniewolenie ojczyzny przez ZSRR i jej sowietyzację. Dręczyło go powikłane życie osobiste, skrywany z lękiem przed Polonią homoseksualizm. Nękała też samotność. Za radą psychiatry Lechoń zaczął systematycznie pisać dziennik: pierwszy zapis jest z 30 sierpnia 1949, a ostatni z 30 maja 1956, na 9 dni przed śmiercią. Miał być to lek na nerwicę poety, jednak nie pomógł. Lechoń podjął drugą w życiu próbę samobójczą, tym razem skuteczną. Zginął skacząc z dwunastego piętra hotelu Hudson. Jako motyw podawano poufnie „zaszczucie ze strony środowiska polonijnego” potęgujące depresję. Według jednej z hipotez miał być represjonowany przez niektórych tamtejszych Polaków za swą orientację homoseksualną. W 1991 prochy poety ekshumowano z cmentarza Calvary w Queens w Nowym Jorku i pochowano na Cmentarzu Leśnym w Laskach we wspólnym rodzinnym grobie wraz z rodzicami Władysławem i Marią Serafinowiczami.



Grób Jana Lechonia na cmentarzu leśnym w Laskach

Twórczość Jana Lechonia to tomy wierszy, Dziennik, liczne eseje oraz artykuły prasowe. W jego poezji ujawnia się fascynacja wielką tradycją kultury (zwłaszcza baroku i romantyzmu) oraz wrażliwość na malarstwo i muzykę. Lechoń stosuje styl wyrafinowany, barokowo kunsztowny i malarski, sięga po romantyczny patos, klasycystyczną wzniosłość, także rozmaitość rytmiczną, jego utwory to najczęściej wiersze sylabiczne (ulubionym był trzynastozgłoskowiec).

1. Zapoznaj się z tekstem wiersza „Goplana”.

**GOPLANA**

Cóż to? Więc to na­praw­dę? Więc to ju­tro rano
Już zni­kasz: nasz kraj smut­ny opusz­czasz, Go­pla­no?
I za­nim ba­bie lato swe nici roz­przę­dzie,
Nim będą ja­rzę­bi­ny - już cie­bie nie bę­dzie?
Tak jak sta­do żu­ra­wi, co wy­so­ko pły­nie,
Jak ja­skół­ki przez pierw­sze chło­dy wy­stra­szo­ne,
Ty tak­że nie chcesz zo­stać w tej smut­nej kra­inie
I tę­sk­niąc do nas cią­gle, le­cisz w obcą stro­nę.
Jak to? Nie chcesz zo­ba­czyć, jak liść spa­da z klo­nów,
Ni mgieł, co snuć się będą wśród pu­stych za­go­nów,
Jak buki na czer­wo­no będą pło­nąć w gó­rze,
Ani słu­chać tej ci­szy je­sien­nej w na­tu­rze?

Nie chcesz, śpią­ca pod lo­dem u je­zio­ra brze­gu,
Sły­szeć przez sen, jak wi­chry wie­ją na mo­gi­ły,
Ani dzwon­ków od sa­nek, ni skrzy­pie­nia śnie­gu,
Ani dzwo­nów, co będą na Pa­ster­kę biły.
Ach! odejść chcesz od zbrod­ni strasz­liw­szych niż ba­śnie,
Od któ­rych by za­drża­ło ser­ce Bal­la­dy­ny,
Lecz krew, co tu spły­nę­ła, nie z na­szej jest winy.
Po­cze­kaj! Wszyst­ko przej­dzie, uci­szy się, za­śnie,
Zo­stań z nami, Go­pla­no! Wy­płyń nocą, bia­ła,
Nad sre­brem oświe­co­ne gra­na­to­we to­nie
I roz­pleć swo­je wło­sy i po­łóż swe dło­nie
Na wierz­bie, któ­rąś prze­cież tak bar­dzo ko­cha­ła,
Wśród woni, co się leją taką nocą cie­płą,
Przejdź ci­cho po ogro­dzie i idź wśród ra­ba­tów,
I z brat­ków, i z na­stur­cji, i ze wszyst­kich kwia­tów
Zmy­waj wodą z je­zio­ra na­szą krew za­krze­płą.

1. Do kogo kieruje swoją wypowiedź podmiot liryczny? Kim jest ta osoba, z jakiego utworu literackiego ją znamy?
2. Przypomnij informacje o Goplanie i o przyczynach jej odejścia ze świata? Dokąd się udała? Zapisz notatkę.
3. Kim jest podmiot liryczny wiersza? Wypisz słowa, w których ujawnia swoją obecność, przytocz wyrażenia, jakimi jest opisywany. Zapisz wniosek.
4. Przyjrzyj się budowie utworu. Jest to wiersz ciągły – bez podziału na strofy. Zapisz, z ilu sylab składają się wersy, wypisz i nazwij rymy (układ, stopień dokładności, rozmiar).
5. Zwróć uwagę na rytmiczność wiersza – wskaż powtórzenia, anafory.
6. Dokonaj interpretacji utworu: kto według podmiotu lirycznego jest winien „krwi, co tu spłynęła”?
7. Przypomnij sobie pojęcie aluzji literackiej.

**Aluzja literacka** – w tekście [literackim](https://pl.wikipedia.org/wiki/Literatura) nawiązanie, odwołanie do innego tekstu, stylu, zjawiska literackiego za pomocą określonych sygnałów rozpoznawalnych dla odbiorcy. Przykładem aluzji literackiej może być plama na czole [Balladyny](https://pl.wikipedia.org/wiki/Balladyna) podobna do niedających się zmyć plam z krwi na dłoniach [Lady Makbet](https://pl.wikipedia.org/wiki/Makbet). Aluzja wiąże utwór z [tradycją literacką](https://pl.wikipedia.org/wiki/Tradycja_literacka), stanowi komentarz do utworu, pomaga w interpretacji.

**Wiersz Lechonia jest aluzją literacką do postaci wykreowanej przez ulubionego poetę i dramaturga Jana Lechonia –** **Juliusz Słowackiego.**

**WIERSZ JEST DOSKONAŁĄ OKAZJĄ DO PRZYPOMNIENIA SOBIE LEKTURY OBOWIĄZKOWEJ – „BALLADYNY” JULIUSZ SŁOWACKIEGO.**

**MATERIAŁ DO POWTÓRKI ZNAJDZIECIE W ZAKŁADCE NAUCZANIE NA ODLEGŁOŚĆ-JĘZYK POLSKI-8A-PLIKI: JULIUSZ SŁOWACKI BALLADYNA CZ. I, II, III.**

**TEMAT II: WSŁUCHAĆ SIĘ W SŁOWA MODLITWY – JAN LECHOŃ „MODLITWA”.**

1. Przypomnij sobie biografię autora i uważnie przeczytaj tekst wiersza.

**JAN LECHOŃ MODLITWA**

Gwiazd siew­co i księ­ży­ców, co w ete­rze wi­szą,
O! Pa­nie nad desz­cza­mi i Pa­nie nad skwa­rem!
Po­rów­naj nas zmę­czo­nych z mil­czą­cym ob­sza­rem,
Nie­bio­sa ku nam na­chyl i na­pój nas ci­szą.

O! utop nas w Twych świa­tów bez­mier­nej głę­bi­nie,
Po­sre­brzaj nas jak gwiaz­dy, roz­pusz­czaj jak mo­rze,
Na­le­waj nas po­wie­trzem w błę­kit­ne prze­stwo­rze,
Na­stra­jaj nas jak echo i słu­chaj, jak gi­nie.

Bla­dym uczyń nas ran­kiem, wscho­dzą­cym na nie­bie,
Ob­ło­kiem, co w po­łu­dnie le­ni­wo prze­pły­wa,
Wo­alem czar­nej nocy, co zie­mię na­kry­wa -
Oswo­bódź nas od du­szy i wy­baw od sie­bie.

1. Co sugeruje tytuł wiersza? Kto jest adresatem wypowiedzi? Wypisz apostrofy, które na to wskazują.
2. Kto jest nadawcą wypowiedzi? Jaki to rodzaj podmiotu lirycznego?
3. O co prosi podmiot liryczny? Jak należy te prośby rozumieć?
4. Przenośnie zastosowane w utworze i ich rola w tym tekście.
5. Budowa utworu:

- podział na strofy i wersy

- ilość sylab w wersach oraz rymy

**Na podstawie powyższych pytań i poleceń sformułuj notatkę na temat wiersza.**

**TEMAT III: UTRWALENIE UMIEJĘTNOŚCI ANALIZY I INTERPRETACJI UTWORU LIRYCZNEGO.**

Materiał: podręcznik s. 45 – 46 wiersz Wisławy Szymborskiej „Miłość szczęśliwa”

1. Przeczytaj wiersz Wisławy Szymborskiej i dokonaj jego analizy, kierując się następującymi wskazaniami:

– tytuł utworu i jego temat po wstępnej lekturze

- bohater liryczny wiersza

- przytocz wyrażenia opisujące bohatera lirycznego

- zastanów się nad pytaniami, które zadaje osoba mówiąca, komu je stawia i kto na nie odpowiada

- jaki wniosek wypływa z rozważań występujących w tekście

- czyje poglądy wyraża osoba mówiąca

- zastanów się, na czym polega ironia zastosowana w wypowiedzi podmiotu lirycznego

- przedstaw własne zdanie dotyczące tematu poruszonego w utworze